Rok IV. Sobota dnia 18 Lutego 1922 roku. Cena 20 mk. №. 40.

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## ZWYCIĘSTWO ROZUMU

*Częstochowa, dn. 17—2—22.*

Pamiętne są jeszcze te czasy, kiedy w odpowiedzi na projekt ministra Michalskiego, aby znieść ograniczenia co do ośmiogodzinnego dnia pracy, powstała w sejmie nieopisana burza, kiedy lewica i nawet centrum ze ślepą zawziętością twierdziły, że nowy rząd przez swe reformy godzi we krwią zdobyte wolności narodu, że chce wprowadzić ucisk i niewolę, że idzie na pasku kapitalistów i t. d. Domagano się nawet ustąpienia gabinetu.

Nic nie pomogły perswazje, że projektowana reforma w żaden sposób nie może naruszać dotychczasowych swobód, że naodwrót, jest sama jeszcze jedną swobodą, gdyż daje możność każdemu pracować, ile zechce, że wreszcie nie gwałci zasady o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Doktrynerstwo i demagogja wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem i interesem kraju.

Minister Michalski, pod groźbą zaprzepaszczenia wszystkich jego planów, musiał projekt swój co do tego punktu odłożyć na dalszą metę. Lecz, dzięki Bogu, zło to było krótkotrwałe. Głosy zaślepionych agitatorów straciły swe znaczenie, skoro ogół posłów rozejrzał się w sprawie dokładniej.

I oto po upływie zgórą dwóch miesięcy projekt ten powtórnie wniesiono pod obrady i pomimo zacietrzewionej opozycji niektórych posłów, przyjęto znaczną większością głosów.

Nowela ta uznaje za normę w przemyśle osiem godzin pracy, lecz dopuszcza ewentualność, że robotnicy według swej woli mogą pracować dodatkowo, przyczym za czas przepracowany ponad normę—otrzymują specjalne wynagrodzenie. Zakład przemysłowy, który zechce dać swym robotnikom dodatkową pracę musi uzyskać każdorazowo pozwolenie rządu.

W handlu przyjęto za normę dziesięć godzin pracy, a więc w porze obiadowej właściciele sklepów nie będą zmuszani do zamykania ich, a wielu ludziom, którzy właśnie w tej porze rozporządzają wolnym czasem, będzie to wielką ulgą.

Nareszcie więc propaganda próżniactwa ustała, pęta, skuwające pracę, opadły, prawda zwyciężyła.

Polska postąpiła jeden krok dalej na drodze do odbudowy, potęgi i chwały.

## Istota walki o Wilno.

Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie polityczne na którem ks. poseł Kazimierz Lutosławski wygłosił referat przedstawiający istotę walki o Wilno na tle ścisłego, krytycznego ujęcia dwóch zasadniczych koncepcji politycznych w Polsce: koncepcję państwa narodowego i federacyjnego.

Koncepcję federalistyczną w teorji ukochać mogą ci tylko, którzy mają słaby instynkt narodowy, w istocie zwolennikami jej są tylko ludzie pozostający pod silnym wpływem kultury rosyjskiej. Dla nich naród nie jest nierozerwalnym, żywym organizmem, lecz tylko statystycznym zjawiskiem społecznem. Tylko tego pokroju doktrynerzy pragnąć mogą państwa, w którem toczyłaby się nieustannie walka o supremację, hamująca swobodny rozwój polskości, państwa, którego jedynym praktycznym przykładem była Austrja Habsburgów.

Przy rozważaniu wykonalności obu programów pamiętać należy o tem, że terytorjum nasze nie ma ścisłych granic geograficznych i że ma charakter kraju przechodniego, między dwoma potężnemi ogniskami państwowemi, jakiemi są Niemcy oraz teren ich wpływów i ekspansji, Rosja. W tej sytuacji do połączenia się maximum trwałości może dać tylko państwo jednolicie narodowe. To też od lat kilkudziesięciu wszelkie wysiłki Niemców dążyły do rozerwania jednolitości w polskiej.

Wobec tego wszystko, co w polityce polskiej idzie w kierunku tego planu staje się może nawet wbrew woli propagatorów orężem polityki niemieckiej. Ze względu zaś na znaczenie strategiczne Wilna, jako drogi z Rosji w głąb Niemiec, głównym zapaśnikiem w tej walce jest sztab jeneralny niemiecki. Na terenie polskim zaś walka ta nie toczy się w gruncie rzeczy między dwoma teoretycznemi koncepcjami polskiemi, lecz między polityką narodowo-polską, a polityką niemiecką.

Zaślepienie i zacietrzewienie niektórych czynników rządowych i politycznych w Polsce, doprowadzające do niesłychanych pogwałceń uchwał sejmowych, jak to niejednokrotnie widzieliśmy od r. 1919 aż po dnie dzisiejsze, wytłomaczyć się daje tem tylko, że dyrektywy nie idą do nich wprost z Berlina, lecz przez organizację międzynarodowej masonerji. Żydzi, rządzący tą ostatnią, mają również bardzo silny interes w niedopuszczeniu do stworzenia jednolitego państwa polskiego.

Dlatego kwestja wileńska rozstrzyga o całokształcie rozwoju państwa polskiego, dlatego w walce o nią niedopuszczalny jest jakikolwiek kompromis, a instynkt ludności wileńskiej i silna, zwarta opinja całego społeczeństwa zwyciężyć muszą dążące do uzależnienia nas od Niemców knowania federalistów.

## Naświeższe wiadomości

### O rozwiązanie Sejmu.

WARSZAWA 17.2. (tel. wł.) Dziś przed południem odbyła się konferencja konwentu senjorów wraz z przedstawicielami Rządu, celem rozpatrzenia planu dalszej pracy Sejmu oraz ustalenia terminu wyborów.

Krążą pogłoski, że termin wyborów ma być naznaczony na dzień 2 lipca.

### Ustawa dziennikarska.

WARSZAWA, 17.2. (tel. wł.) Komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy dziennikarskiej. Na wniosek Rządu będzie ona raz jeszcze rozpatrywany.

### Z Sejmu Wileńskiego.

WILNO, 17.2. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w sprawie porządku obrad zabrał głos poseł Zwierzyński (Zespół Stronnictw Nar.), który zażądał usunięcia głosowania nad regulaminem, motywując to tym, że tymczasowy projekt komisyjny zawiera sprawę art. 340 interpelacjach, które wywołają długą dyskusję i przerwą obrady nad formułą orzeczeniową. Wniosek ten upadł. W dalszym ciągu obrad Zespół Str. Nar. wnosi poprawkę o skreślenie art. 34, która w głosowaniu również upada.

Wiadomość ta oznacza ni mniej, ni więcej tylko przesądzenie autonomji Wileńszczyzny i tego, że Sejm obecny ma być zgromadzeniem nie orzekającym, lecz Sejmem ustawodawczym. Drobna ta uchwała przekreśla wszystkie oświadczenia klubów poselskich, które wygłosiły hasło jaknajszybszego przyłączenia do Polski.

### Powrót Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 17.2. (tel. wł.) Naczelnik Państwa wrócił wczoraj ze Spały.

### Wiadomość polityczna.

WARSZAWA, 17.2. (tel. wł.) Poseł Wojciech Korfanty przystąpił do Górnośląskiej Partji Robotniczej (N. P. R.)

### Sowiety a poseł Dąbal.

WARSZAWA, 17. 2. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw zagranicznych nie otrzymało od rządu sowietów noty, dotyczącej aresztowania posła Dąbala, sprawa którego w krótkim czasie ma być skierowana do sądu.

### Stanowisko Wirtha.

BERLIN. 17. 2. (Tel. wł.) Kanclerz Wirth oświadczył dziennikarzom, że obecna sytuacja w Niemczech zniewala go uledz woli prezydenta Eberta i pozostać na stanowisku. W każdym bądź razie przed konferencją genueńską, parlament w sposób niedwuznaczny, będzie musiał określić swój stosunek do rządu, gdyż występując na konferencji on musi mieć za sobą bezwzględne poparcie większości narodu.

### Badania cerkwi.

MOSKWA, 17. 2. (WAP) „Izwiestja" donoszą: Komitet wykonywczy rozpoczął zbadanie zamkniętych cerkwi. Przedmioty nie mające religijnego znaczenia przewieziono do komisarjatu finansów. Dwom wiejskim parafjanom zostali oddane obrazy i krzyże wzamian za chleb dla głodnych.

### Zaprzeczenie ukraińskie.

WARSZAWA, 17. 2. (WAP) Poselstwo ukraińskie zaprzecza informacjom „Rodnego Kraju" o nadzwyczajnie ważnych decyzjach, powziętych w Kremlu i Charkowie, a w związku z tym o rzekomym grupowaniu na pograniczu najlepszych sił bojowych armji czerwonej i o znamiennych wypadkach na ukraińsko-polskim kordonie, które mogą zakłócić spokój Europy.



## Minister czy agitator?

Najpracowitszym ministrem w gabinecie obecnym jest, niewątpliwie, minister spraw wewnętrznych St. Downarowicz. Minister ten ciągle jeździ, konferuje, obraduje, przyjmuje interesantów i konfidentów, słowem pracuje nietylko w dzień, ale — częstokroć i wśród głębokiej nocy.

Myliłby się jednak ten — pisze „Gaz. Por." kto przypuszczałby, iż p. minister Downarowicz pracuje tak gorliwie, ze stratą swego czasu i narażeniem zdrowia, w ramach i zakresie swego resortu, w zakresie obowiązków ministra spraw wewnętrznych, że tak się głowi i trudzi nad zabezpieczeniem ludności od napadów bandyckich, nad ulepszeniem administracji — za co pobiera pensję ze skarbu Rzeczypospolitej.

Minister Downarowicz ma wyższe cele na oku, wzrok jego sięga dalej — poziomy zwykłych trosk obywateli, którzy pragnęliby w Rzeczypospolitej zażywać bezpieczeństwa spokoju i pewności administracyjnej.

P. Minister Downarowicz, przy cichem lecz usilnem poparciu premjera Ponikowskiego i paru innych ministrów w gabinecie obecnym dąży do osiągnięcia „wzniosłego" celu.

Chodzi o stworzenie nowego stronnictwa politycznego. Mniejsza z tem, jak się to stronnictwo będzie nazywało. Może to będzie stronnictwo „demokratyczno-liberalne, może — stronnictwo państwowości polskiej.

Mniejsza o nazwę. Byle treść była należyta. Treścią zaś jest: aktywizm germanofilski.

W przyszłem stronnictwie, którego narodzinom patronuje p. St. Downarowicz, ma się zgromadzić cała śmietanka, która na powierzchnię życia polskiego wpłynęła za rządów okupacji austrjacko - pruskiej. Mniejsza o przekonania społeczne. Gruntem jest chryzmo-aktywistyczno-germanofilskie, którem pomazani byli przyszli uczestnicy patronowanego przez p. Downarowicza stronnictwa.

Znajdzie się w niem miejsce dla wszystkich, od skrajnych konserwatystów M. Bobrzyńskiego i L. Jaworskiego począwszy poprzez K. Srokowskiego i sejmowy klub mieszczański aż do Daszyńskiego i Diamanda włącznie.

W tem nowem stronnictwie, które ma się stać podporą rządu obecnego na dzisiaj, w przyszłości zaś — podporą Belwederu — nikt pytać nie będzie: w co wierzysz: w djabła, czy Chrystusa? Tam pytać będą tylko o jedno: czy wierzyłeś w Wilhelma II-go i Karola austrjackiego — sługę jego?

Nic dziwnego, iż stworzenie, czy sklecenie takiego nowego stronnictwa, w którem w charakterze niewiniątek politycznych wystąpić mają starzy zbankrutowani oddawna „firmanci" stańczykowscy i socjalistyczni — pochłania cały czas, całą energję p. ministra St. Downarowicza.

Nic dziwnego, że p. minister Downarowicz jest tak zajęty, że poświęca tylko jedną i godzinę tygodniowo na przyjęcie dyrektorów departamentów podległego mu ministerjum.

## Wiadomości polityczne.

### Ojciec św. do nuncjatury warszawskiej.

Ojciec święty, odpowiadając na telegram gratulacyjny nuncjatury warszawskiej, nadesłał za pośrednictwem kard. sekretarza stanu pod datą 13 b. m. następujący telegram:

„Ojciec święty, przyjmując ze szczególniejszą życzliwością synowski hołd i życzenia nuncjatury w Polsce, dla której zachowuje drogą niczem niezatartą pamięć, przesyła Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowania i z całego serca udziela błogosławieństwa apostolskiego Waszej Ekscellencji, audytorowi, sekretarzowi oraz całej umiłowanej Polsce, zawsze obecnej Jego ojcowskiemu sercu.

Kard. Gasparri.

### Istotne oblicze Trockiego.

Na zebraniu wojskowych Załogi Moskiewskiej Trocki Bronstein wygłosił przemówienie, w którem powiedział między innemi co następuje:

„Dyplomatom, którzy wybierają się do Genui powiemy: „Jeżeli będziemy jechali rodni, siła naszej armji podniesiona zostanie o 10 proc. Jeżeli będziecie gadali tam 30 dni, to potęga naszej armji wzmocni się o 30 proc.

Albowiem — mówił dalej Trocki, zwracając się do zebranych — cień wasz o-

becny będzie na konferencji w Genui. Jeżeli ogólne warunki będą nie tak ciężkie, jak w chwili obecnej to zdemobilizujemy jeszcze jeden rok, jeżeli zaś rokowania w Genui staną na martwym punkcie, to dyplomaci nasi powrócą do nas, a u nas wszystko będzie w pogotowiu i na baczność. I jeżeli wypadnie nam potykać się, to poborowi podrastającego 22 roku życia staną pod broń i wszelka próba ofensywy spotka opór, daleko lepiej zorganizowany, aniżeli to było dotąd, a rokowania pokojowe nie rozpoczną się wcześniej aż w najbliższem sąsiedztwie naszem nie będziemy mieli robotniczo-włościańskiej Polski, robotniczo-włościańskiej Rumunji i robotniczo-włościańskiej Finlandji. Idziemy w określonym kierunku i dojdzie my do celu. W tym celu chcemy zabezpieczyć pokój na naszej granicy zachodniej. W chwili obecnej, jak nigdy dotąd stoimy bliżej uznania nas, ale i bliżej nie bezpieczeństwa wojennego. Towarzysze! pozwólcie mi zakończyć życzeniem, aby dziennikarze i fotografowie nasi rozgłosili dzisiejsze historyczne posiedzenie naszego jaknajszerzej."

—(o)—

## Ciekawe wiadomości.

— Niejakiemu Baumfeldowi z Krasne gostawu ukradziono leżące na piecu, który zdun poprawiał 8 sznurów pereł i 12 pierścieni z brylantami. Jaki p. Baumfeld musi być bogaty, jeśli zapomniał o leżących na piecu klejnotach.

— We Lwowie toczy się przed sądem przysięgłych nader interesująca rozprawa przeciw fałszerzom banknotów dolarowych. Oskarżonych jest 18 osób, z tej liczby 5 żydów, 3 rusinów i 20 polaków.

— Na Węgrzech miał miejsce wypadek masowego zatonięcia koło miejscowości Szeged. Orszak weselny na czterech wozach przebywał rzekę Cisse. Pośrodku rzeki lód się załamał i wszyscy jadący zatonęli, w ogólnej liczbie 25 osób.

— Prefekt Rzymu zakazał po raz pierwszy w tym roku urządzania karnawału rzymskiego, to znaczy zabronił urządzania balu kostjumowego na ulicach, noszenia masek, broni i rzucanie confetti.



# Kronika.

**O Sąd okręgowy.** Wszyscy fabrykanci, przemysłowcy, cechy winni zgłosić się z pieczątkami do lokalu Sow. Rzem.-Przem. (I Aleja Nr. 9) w niedzielę od 2—6 po poł., celem złożenia podpisu na prośbie w sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu okręgowego.

## Z Rady miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano po raz drugi punkt pierwszy statutu Gazowni. Jak wiadomo, za punktem tym głosowała na poprzednim posiedzeniu jednakowa ilość radnych za i przeciw. Punkt ten jak również i inne do 19, zostały uchwalone jednogłośnie bez poprawek ustomiast punkt 10 przyjęto z małą poprawką.

W dalszym ciągu Rada miejska rozpatrywała nagły wniosek w sprawie uchwały Rady z dn. 19 stycznia dotyczący 50 proc. dodatku od świadectw handlowo-przemysłowych. Rada [Naczelna Województwa Kieleckiego zwróciła się do Rady miejskiej, aby uzupełniła uchwałę punktem a art, 6 uchwały z dn. 27 grudnia 1921 r. tj. w sprawie pobierania od obrotu 2 proc. od tysiąca. W sprawie tej zabierali głos: dr. J. Marczewski, Stiller, Smuga, Misiorowski i inni.

Następnie omawiała Rada miejska wniosek nagły w sprawie 10 proc. podatku od węgla i brykiet. Po przemówieniach kilku radnych przyjęto poprawkę, aby kary niezapłacenia podnieść z 1 proc. do 3 proc.

**Konieczne ulgi daninowe.** Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Sejmu przyjęto nowelę do ustawy o daninie, przedłużającą termin składania próśb o ulgi do 6 III br.

Szereg posłów postawił pytania co do trudności praktycznych jakie wynikają przy określaniu wymiaru daniny. Przedstawiciele ministerjum skarbu dawali na wszystko wyczerpujące i zadawalające od powiedzi, z których wynika, że skarb bardzo szybko reaguje na wszelkie niesprawiedliwości i że bieg prac przy określaniu daniny rozwija się naogół prawidłowo.

Ministerjum skarbu wypowiedziało się przeciw łączeniu spłat wierzytelności hipotecznych przedwojennych po kursie wyższym aniżeli 2,16 za rubla z projektem podatku od wzbogacenia się i gotowe jest raczej zrzec się całkowicie podatku od spłaconych sum wierzytelnych.

P. Brunn przedstawił w sposób kategoryczny niedolę szeregu osób, które przed wojną miały zapewniony byt sumami hipotecznemi, a obecnie są nędzarzami, zwrócił się do komisji o zdecydowanie sprawy w zasadzie i wyraził gotowość przedstawienia odpowiedniego projektu ustawy do 3 dni.

## Nadużycia w Hurtowni miejskiej
### na posiedzeniu Rady miejskiej

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej wpłynął wniosek nagły w sprawie nadużyć w Wydziale VI Magistratu. Na wniosek ten prezydent dr J Marczewski odpowiedział, że Rada miejska posiada komisję rewizyjną, która winna była być kompetentną w tych sprawach. Prezydent oświadczył, że do ukończenia śledztwa żadnych informacji udzielić nie może.

**25 pr. podatku od piwa.** Rada miejska uchwaliła wniosek nagły Magistratu w sprawie pobierania 25 pr. podatku miejskiego od piwa od każdorazowej rządowej akcyzy.

**Radny miejski** A. Bem, zrzekł się godności ławnika sądu.

**Zabawa w Straży Ogniowej** Dnia 18 lutego o godz. 8 wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielce urozmaicona zabawa taneczna na rzecz „Samopomocy Strażackiej". Ceny wejścia 500 mk., dla członków straży 300 mk. Orkiestra własna. Zaproszenia rozsyłane nie będą.

**Echa sprawy Macocha.** W związku z wiadomością, jaka ukazała się w pismach warszawskich, iż Sekretarjat Sądu Odwoławczego w Warszawie zakomunikował Helenie Krzyżanowskiej, skazanej w sprawie Macocha na kilkoletnie więzienie i pozbawienie praw cywilnych, że wszystkie jej klejnoty, złożone w sądzie w charakterze depozytu, zostały przywłaszczone zapewne przez urzędników b. sądów rosyjskich, dowiadujemy się, że biżuterja została zwrócona spadkobiercom Krzyżanowskiej, natychmiast po zakończonym procesie Macocha.

**Posiedzenie Sejmiku.** W dn. 24 i 25 b. m. odbędzie się posiedzenie Sejmiku pow. Częstochowskiego w Sali posiedzeń (Dąbrowskiego 4). Początek posiedzenia o godz. 10 rano w pierwszym dniu. Na porządku dziennym będą następujące sprawy: 1. Przyjęcie protokółu z posiedzenia Sejmiku w dn 28 stycznia r.b. 2. Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego za czas od dnia 1 października do 31 grudnia 1921 r. 3. Wybór 3 zastępców do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. 4. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1922. 5. Nagłe wnioski. 6. Wolne wnioski.

**Zmniejszenie liczby urzędników.** Komisja oszczędnościowa w ministerstwie skarbu zaprojektowała zredukowanie 40.000 pracowników kolejowych. W ministerstwie robót publicznych zredukowano liczbę urzędników Centrali i liczbę dyrekcji okręgowych. Wynikiem dotychczasowych prac komisji oszczędnościowej, jest zredukowanie we wszystkich ministerstwach liczby pracowników o kilka tysięcy.

**Kto popiera cele kulturalne?** W związku z notatką o tem, iż 4 Baon celny złożył w „Kurjerze" mk. 90 tysięcy na kupno 3-ch cegiełek wawelskich, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pierwszą cegiełkę wawelską nabyli sędziowie i prokuratorzy Sądu Okr. w Częstochowie, a cegiełkę wawelską im. dyr. Austena nabyli również pracownicy Oddziału P.K.K.P.

**Wielka maskarada Straży** w dniu 27 b. m. wzbudził niebywałe zainteresowanie. Komitet krząta się niezwykle energicznie i przygotowuje wielką ilość niespodzianek, jakich dostownie je-



szcze oko ludzkie w Częstochowie nie oglądało. Sala Straży na dzień maskarady zapustnej zamieni w krainę z bajki, a maseczki w pięknych kostjumach oczarować będą płeć brzydką. Każdy znajdzie na maskaradzie kogoś i coś, co go zainteresuje. Będzie to znakomite zakończenie i jednocześnie clou karnawału tegorocznego. Lokal Straży będzie tak rozszerzony, że omal mury nie rozstąpią się na powitanie miłych gości. A zatem, kto żyw i kto mile czas chce spędzić, niechaj zabiera żonę swoją, córy swoje, a nawet i cudze, niech przyjaciołom i znajomym powie, że fundusz Straży musi być powiększony, a przyczynić się do tego może tylko maskarada.

**Przedstawienie.** Staraniem Sodalicji Marjańskiej uczniów II Państwowego Gimnazjum w Częstochowie w sobotę 18 b. m. o godz. 5 po poł. w sali teatru kolejowego (przy ul. Piłsudskiego) urządzona będzie Wieczornica, na program której składać się będzie: krótki odczyt, część muzykalno-wokalna i dramat jednoaktowy Majchera p. t. „Posiew wolności". W roli matki wystąpi bezinteresownie znana artystka rządowych teatrów warszawskich p. Siedlecka-Kowalczewska. Bilety w cenie od 100 do 300 marek w kasie teatru. Sala ogrzana. Czysty zysk przeznaczony na bibljotekę, satan dar oraz inne potrzeby Sodalicji Marjańskiej uczniów II Państw. Gimnazjum.

**„Czarna ręka" przed sądem.** Wczoraj sąd doraźny w Sosnowcu skazał dwuch bandytów na 10 lat więzienia, a pięciu na więzienie ciężkie, bez terminowe. Bandyci ci zostali aresztowani w Zawierciu pod nazwą „Czarna ręka".

## Tajny handel mięsem.
### Przekupienie policjanta.

Policja zatrzymała F. Madejską, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 11, która prowadziła handel mięsem, pochodzącym z potajemnego uboju, przyczem usiłowała przekupić posterunkowego, Jana Radosza, wręczając mu mk. 1000 łapówki. Aresztowaną Madejską przesłano do sędziego śledczego II rewiru w Częstochowie.

**Djamant złodziejem.** Marji Biber, zam. przy ul. P. Marji nr. 16, skradziono z kieszeni mk. 4000. Kradzieży dokonali: Mordka Grauman, zam. przy ul. Senatorskiej nr. 15 i Berek Djamant zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 88, obu aresztowano.

**Aresztowanie.** Na ul. Lewe Wały, zatrzymano W. Dyka zam. przy ul. Lewe Wały nr. 29, Jana Tołkaczewa zam przy ul. Tartakowej nr. 9, Sergjusza Litowaczyka, zam. przy ul. Lewe Wały nr. 83, Władysława Sulska zam. przy ul. Lewe Wały nr. 29, Zygmunta i Wacława Włodarczyków zam. przy ul. Jasnogórskiej nr. 22, którzy z pociągu będącego w biegu kradli węgiel.

**Kradzież w sklepie.** Z otwartego sklepu D. Zyssera, zam. przy ul. Panny Marji nr. 2 niewykryci sprawcy skradli sztukę materjału na ubranie wartości mk. 30000.

**Kradzież w pociągu.** W pociągu na stacji Częstochowa, Syji Szmulowi zam. w Warszawie przy ul. Twardej nr. 20, skradziono walizę, zawierającą garderobę wartości mk. 50000. O kradzież oskarżony jest kanjonier 4 p.a.c. którego przesłano do Wojskowego sędziego śledczego w Częstochowie.

**Za nielegalne przejście granicy.** Przez Komisarjat P. P. w Herbach zostali zatrzymani za nielegalne przejście granicy: Stanisław Górski (Stawowa nr. 21), Stanisław Szymański (Mała nr. 2), Franciszek Marchewka (Piękna nr. 2), Klemens Tatara (Wola Blastrowa gm. Brudzice) i Wojciech Urządniczek z Górnego Śląska. Winni przesłani zostali do Starostwa w Częstochowie, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

**Kradzież na poczcie.** W gmachu pocztowym schwytano Władysława Głowackiego, zam. na Zawodziu przy ul. Bratniej nr. 15, który usiłował skraść z kieszeni Szymonowi Rodziewiczowi, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 48, mk. 4000.

## Wykłady akademickie rolnicze.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego").

Staraniem Rady Okręgowych Towarzystw Roln. Województwa Kieleckiego zostały zorganizowane akademickie wykłady rolnicze w Kielcach. Były to wykłady rolnicze o typie wyższym. Najznakomitsi nasi profesorowie i uczeni oraz działacze społeczni przez 5 dni dzielili się ze słuchaczami, wynikami swych badań doświadczeń.

Po zagajeniu i powitaniu przedstawicieli władz, delegata Centr. Tow. Roln. i zebranych przez prezesa Radę p. Glinkę, mówił pierwszy Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. prof. Biedrzycki. W ciągu 5-godzinnego swego wykładu referent zapoznał słuchaczów z przemianami, jakie rolnictwo nasze musi przejść, aby przystosować się do wymagań ekonomicznych, robotniczych itd. Koniecznem i jedynem wyjściem jest motoryzacja gospodarstw t. j. zastąpienie siły ludzkiej maszyną we wszelkich jej przejawach.

P. Grabiński — prezes Koła pracy młodych ziemian w referacie swym o metodzie pracy społecznej wskazał słuchaczom cele, zadania i sposoby prowadzenia pracy społecznej. Referat ten pokazał jak można głęboką treść wypowiedzieć w skończenie pięknej formie. Na zakończenie pierwszego dnia dyrektor Departamentu Rolnego Min. Roln. i D. P. p. S. Leśniowski zapoznał słuchaczów z zasadami izb rolniczych i projektem rządowym.

Drugi dzień rozpoczął referat znanego hodowcy i redaktora p. Wotowskiego, który mówił o historji koni, podkreślając warunki, w jakich się formował bojowy koń polski i kreśląc jego pełną wawrzynów historję.

Prof. Prawochoński—członek Instytutu Naukowego w Puławach przedstawił słuchaczom warunki, w jakich się znajdowała i znajduje hodowla w całym świecie oraz przypuszczalne drogi jej rozwoju w najbliższej przyszłości zarówno w świecie całym jak w szczególności u nas. Mówca podkreślił konieczność przystosowania się do warunków obecnych żądających specjalizacji we wszelkich przejawach życia ekonomicznego.

W trzecim dniu członek Instytutu Naukowego w Puławach Dr. Grabowski: po przedstawieniu stanu użycia nawozów przed wojną, wykazał konieczność zrewidowania dotychczasowych poglądów na stosowanie nawozów sztucznych przy obecnych trudnych warunkach walutowych i ekonomicznych kraju naszego.

Historję samorządu w Polsce i zagranicą, warunki powstania i rozwoju,

wreszcie obowiązujące u nas obecnie projekty rządowe w zakresie całokształtu samorządu przedstawił w zdrowym i niezmiernie ciekawym referacie Dr. Banku Komunalnego p. Zdanowski.

Ostatni wreszcie referat o najnowszych zdobyczach wiedzy żywienia zwierząt oraz wpływ pewnych składników na rozwój życia przedstawił w barwnym odczycie Dr. Malarski—członek Inst. Naukowego w Puławach.

Mrozy i panująca u nas hiszpanka uszczupliła program wykładów o kilka b. ciekawych referatów, które organizatorzy musieli odwołać z powodu niezamożności przyjazdu referenta. Wykłady powyższe zebrały w salach Resursy Obywatelskiej elitę ziemiaństwa oraz liczny zastęp urzędników państwowych, instruktorów i inteligencji miejscowej.

Przez swą liczną obecność przedstawiciele Władz Państwowych wykazali kontakt bliski, jaki ich łączy ze społeczeństwem. Bez tego zbliżenia wspólnego trudno jest o owocną pracę dla dobra Państwa.

W wykładach wzięło udział około 200 słuchaczów z całego województwa.

Kielczanin.

## Ujęcie Słomczyńskiego.

Władze policyjne aresztowały niebezpiecznego bandytę, który od dłuższego czasu był postrachem okolicznych wsi. Bandytą tym jest Adam Słomczyński, brat Jakóba, byłego herszta bandytów pow. częstochowskiego. Słomczyńskiego odstawiono skutego w kajdany do Policji w Częstochowie. S. został aresztowany w Ostrowach, gdzie ukrył się w stodole u gospodarza Kijana.

Słomczyński skazany był w r. ub. na 15 lat ciężkiego więzienia, jednakże zdołał zbiedz i ukrywał się do dnia wczorajszego.

## Zdaleka i zbliska.

**— Nienawiść ukraińców do nowego Papieża.** W ub. niedzielę kościół katolicki uczcił koronację papieża solennemi nabożeństwami. U Św. Ikra we Lwowie zapowiedział takie nabożeństwo ks. mitrat Bielecki. I omal nie stał się skandal wielki, bo bez małego się nie obeszło. Księża rusini kapitulni zastrajkowali i odmówili asysty, bez której według rytuału cerkiewnego msza soborna odbyć się nie może. I dopiero na prośbę ks. Bieleckiego stanął do asysty jeden z księży katechetów (poza kapitulnych.) A motyw tej skandalicznej demonstracji: nienawiść do Polaków! Bo powiadają. ks. Ratti jako nuncjusz oświadczał się z życzliwością dla Polski, zaś jako papież ponowił uroczyście swe zapewnienia, więc niech się za niego modlą Polacy.

**— Zapalczywy zwolennik two stepa bez butów.** Dzisiejszy epidemiczny szał modnych tańców, nie tylko ogarnia sfery miejskie, ale nawet znajduje gorących zwolenników wśród kmiotków, którzy z całym upodobaniem stają się naśladowcami wykonywania tych tańców, które, przy ich uroczej niezręczności, narażają ich niekiedy na poważne szkody, jak np. utratę butów.

I właśnie tak było we wsi Gorzków

# WEZWANIE

## popisowych urodzonych w 1901 roku.

Z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych wyznaczony został **pobór rocznika 1901 r. na dzień 24 i 25 lutego 1922 r. na godz. 8 rano,** którzy nie stawili się na Komisję Wojskowo Lekarską i tych, którzy byli odroczeni a termin odroczeń wyekspirował im.

W terminie wyżej wskazanem winni się zgłosić do Powiatowej Komendy uzupełnień na Komisję Przeglądowo-Lekarską.

Każdy popisowy obowiązany jest zaopatrzyć się w zaświadczenie, wydane przez Magistrat, ul. Dąbrowskiego № 10, pierwsze piętro, pokój № 7, bez którego P. K. U. zakwestjonuje formalność meldunku.

Niestawiennictwo w terminie wyżej oznaczonem uważane będzie **za dezercję.**

**Magistrat.**

Częstochowa, dnia 17 lutego 1922 r.

pow. Krasnostawskiego, pisze „Ziemia Lub.“ gdzie jeden z zamożniejszych gospodarzy urządził bal, na który zaprosił wielu znajomych, a między innymi Antoniego Łosia.

Zabawa była szumna.

Zaproszony Antoni Łoś, jako jeden z lepszych tancerzy, mając niestety, mniej zręczne i subtelne w ruchach tancerki, narażony został na bolesne potłuczenie nóg, a chcąc zmniejszyć dotkliwość cierpień, zdjął kamasze i dalej tańczył bez opamiętania.

Bal zakończył się smutnie, gdyż po skończonej zabawie, pozostawione pod stołem buty, znikły bez śladu.

Zrozpaczony tancerz zwrócił się o interwencję policji, która sprawcę kradzieży wykryła, a buty zwróciła poszkodowanemu, który przyrzekł solennie już nie tańczyć two stepa.

## Tragedja niemowy

### Samobójstwo telefonistki.

Onegdaj o godz. 7 ej wiecz. w gmachu telefonów „Cedergren“ zdarzył się wypadek, będący epilogiem długiego pasma cierpień duchowych 36 letniej głuchoniemej telefonistki, Julji Lubeckiej.

Pełniła ona służbę na t. zw. stole rozdawań, t. j. nie w bezpośredniej styczności z abonentami, lecz zakresie automatycznego łączenia chcących rozmawiać abonentów— z „ekspedycją“, t. j. z właściwemi telefonistkami.

Tragedją Lubeckiej było to, że cała stolica w centrali Cedergrenowskiej huczała życiem i wiodła za jej pośrednictwem setki tysięcy rozmów, umów, planów i poleceń zarówno „zimnych“, handlowych, jak też i ponętnych — „prywatnych“.

Pierwszy zamach Lubeckiej, która zdradzała coraz większe zdenerwowanie, udaremniły jej koleżanki, wyciągając ją przemocą z otwartego okna.

Wtedy dyrekcja udzieliła jej 2 tygodniowego urlopu, ale czas spędzony na odpoczynku nie ukoił nerwów kaleki.

I oto w parę dni po powrocie do swych obowiązków Lubecka korzysta z nieobecności koleżanek i schodząc do herbaciarni podbiega do okna, otwiera je i rzuca się z 2-go piętra na bruk.

Z połamanemi żebrami i nogami odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po kilku godzinach męczarni zakończyła życie.

**— Napływ żydów do Łodzi.** Gazety łódzkie zaznaczają nadzwyczajny napływ żydów rosyjskich do tego miasta, trwający już od pewnego czasu i grożący bardzo przykremi następstwami ludności miejscowej. Gazety wzywają władze miejscowe, aby rozciągnęły nad przybyszami jak najściślejszą kontrolę.

## Skandale mieszkaniowe.

### Dość rekwizycji!

Obywatelka stołecznego miasta Warszawy, inżynierowa Piotrowska, powitała strzałami rewolwerowemi policjantów, którzy, wykonywując rozkaz urzędu mieszkaniowego, dobijali się do jej drzwi celem wprowadzenia dwu posłów sejmowych do dwuch zarekwirowanych dla nich pokojów.

Z polecenia prokuratora sądu okręgowego, p. Piotrowską aresztowano i osadzono na Pawiaku.

Tak brzmi wiadomość, podana we wczorajszych dziennikach w rubryce: wypadki i kradzieże...

Całe to zajście świadczy, że dotychczasowa metoda rekwizycji mieszkań doszła już do haniebnego absurdu. Wyłączna i ciężka odpowiedzialność za wszystko, co się dalej dziać będzie pod wpływem głodu mieszkaniowego — spada na głowy bolszewizujących dojutrków, którym się zdawało, że można bezkarnie zagważdżać ruch budowlany szeregiem demagogicznych i niedorzecznych ustaw, a coraz sroższy głód mieszkaniowy zwalczać systemem rekwizycji...

Najwyższy już czas, aby opinja publiczna wystąpiła z gromkim i stanowczym protestem przeciw dalszej działalności rodzimego naszego dziwoląga, zwanego „urzędem mieszkaniowym“ — pisze „Kurjer Warszawski“. W aktualnej tej sprawie „Kurjer Częstoch.“ pisał już obszernie. Dziś, dla zaznaczenia stanowiska naszego, stwierdzamy, iż ma rację „Kurjer Warsz.“ pisząc, iż należy wyraźnie uświadomić stosownym czynnikom, że system rekwizycji mieszkań powinien raz przecie ustać, po pierwsze dlatego, że jest niemoralny, i po drugie dlatego, że jest bezcelowy.

Niemoralny, ponieważ gwałci nietykalność ogniska domowego, czyli jedną z najświętszych prerogatyw ludzi cywilizowanych. Wdzierać się w prywatne mieszkanie, to prawie to samo, co wdzierać się w intymne strony czyjegoś życia. Rekwizycja mieszkań, choćby nawet poparta literą ustaw, nie przestaje być bezprawiem, bo zmusza do popełniania aktów niemoralnych lub do ulegania im.

Bezcelowy — ponieważ nie przysporzy miastu ani jednego nowego domostwa, ani jednego nowego lokalu. Przeciwnie—osłabia i opóźnia popęd do stawiania nowych budowli, bo daje wspomnianym dojutrkom znikome złudzenie, że znaleźli doraźne rozwiązanie sprawy.

Kwestja mieszkaniowa przedstawia się, jak plugawe i grząskie trzęsawisko, które wessało już nas po szyję, a niebawem zacznie nam zalewać usta, oczy i nozdrza. A mieszkań będzie coraz mniej, sławetny „urząd“ będzie napotykał na coraz mocniejszy i zaciętszy opór, a lament będzie wzrastał—aż nareszcie władze państwowe i miejskie zrozumieją, że istnieje tylko jeden istotny i niezawodny sposób zażegnania braku mieszkań: budować, budować i jeszcze raz budować.

## Niepowołani fabrykanci pod kluczem.

### Okradali Skarb polski, fałszując tytoń, banderolę, sacharynę.

„Przegląd. Wiecz.“ dowiaduje się, że władze skarbowe, wespół z władzami policyjnemi wykryły w dalszym ciągu fabrykację fałszywych wyrobów tytuniowych, oraz etykiet, imitujących napisy na banderole sacharynowe monopolu państwowego.

Odkrycia dokonano przy ul. Bonifraterskiej nr. 11 w Warszawie u niejakiego Sztokledera, który swego czasu przy wykryciu przez urząd śledczy centrali fałszerstw przy ul. Grzybowskiej, mimo poszukiwań zdołał ukryć się i najwidoczniej świeżo rozpoczął swój proceder.

Przy rewizji znaleziono w fabryce Sztokledera opakowanie do papierosów firmy „Noblesse“ pod nazwą „Grand Prix“ w ilości 700 funtów. Znaleziono również pudełka sacharyny i materjał z napisem do wyrobu, a także banderolowe nalepki różnego rodzaju również przeszło 700 fn. Sztokledera oczywiście aresztowano i osadzono w więzieniu. Cały materjał skonfiskowano.

## ZESTAWIENIE

### kasowe ze zbiórki na repatrjantów za czas od 26 Stycznia do 5 lutego 1922 r.

**Wpływy:**

| | | |
|---|---|---|
| Kwesta uliczna, sprzed. nalepek | Mkp. | 643011 51 |
| Ofiary złożone w „Gońcu Częst.“ | „ | 48494.— |
| „ „ w „Kurjerze Częst.“ | „ | 10850.— |
| Ofiara p. Prostackiego | „ | 3000.— |
| „ p. Monikowskiej | „ | 5000.— |
| „ Sejmiku Powiatowego | „ | 35000.— |
| „ zebr. na balu Techn 28/1 | „ | 50000.— |
| „ Pensji Buszówny | „ | 24525.— |
| Razem | Mkp. | 819790.51 |

(100 funtów mąki żytniej ofiara pp. Jarzębińskich).

**Rozchody:**

| | | |
|---|---|---|
| Ogłoszenia, nalepki, znaczki itp. | Mkp. | 52660.— |
| Papier, wynajęcie woreczków, szpilki, dorożki i t. p. wydatki związane z urządzeniem tygodnia kwesty | „ | 29772,50 |
| Razem | Mkp. | 82432,50 |

**Zestawienie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dochód | Mkp: | 819790. | fen. 51 |
| Rozchód | „ | 82432. | „ 50 |
| Czysty dochód | Mkp. | 737358 | fen. 01 |

Stowarzyszeniom: Białemu Krzyżowi, Kołu Polek, Ognisku Robotniczemu, Związkom Zawodowym Chrześcijańskim, Sodalicjom Marjańskim, jak również Ks. Kan. Nawrockiemu, prasie miejscowej i wszystkim poszczególnym instytucjom i Ofiarodawcom, którzy na wezwanie Komitetu Pomocy przy Sejmie i Polskiego Czerwonego Krzyża, poświęcili swą pracę i złożyli ofiary, tą drogą składa podziękowanie.

Komitet Oddziału Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża w Częstochowie.

# Nadesłane.

(artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych, potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków ulica Krowoderska L. 17.

**Poszukuję** posady na miejsce ekonoma lub rządcy mogę złożyć wszystkie informacje. Mam lat 32 posiadam język francuski, niemiecki i polski. Jestem żonaty bezdzietny. Adres: do p. Saluburskiego, Zielona 23, 2 piętro.

**Panienki** potrzebne do haftu, wiadomość w Redakcji „Kurjera".

**Zgubiono** kartę powołania rocznik 1895 wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz paszport wydany przez Magistrat m. Wielunia na imię Mordki Kury.

**Zgubiono** kartę zwolnienia wydana przez Komisję Poborową na imię Andrzeja Kolendy.

**Skradziono** kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz paszport wydany przez gminę Galewice na imię Andrzeja Tomiczka.

**Skradziono** kartę odroczenia wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu, oraz dowód osobisty wydany przez gm Praszka na imię Abrama Jakóba Warszawskiego.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ".